

PROGRAM CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ 65-GO JUBILEUSZU KOSÓWKI**CZY PAN JUŻ BYŁ....** muz. H. Warren, sł. A. Zimowski

Czy Pan już był, w klubie Kosówki przy Wigury
 Jeżeli nie, to radzę szybko tam iść.
 Bo to jest Klub, co wciąż zdobywa nowe góry
 Do sławy swej wawrzynu wpina liść.

Ref. Tam po rajdach wnet zabawa się zaczyna
 Każdy tancerz swą partnerkę w rytm wygina
 Każdy, daję słowo, tańczy wystrzałowo
 Bo to przecież jest turystów bal.

Czy Pan już był, w klubie Kosówki przy Wigury
 Ach to jest Klub, co ma sześćdziesiąt pięć lat
 Turystów stu, górą dobiera się do skóry
 A każdy jest jak siostra albo brat.

Ref. Tam po rajdach wnet zabawa się zaczyna
 Każdy tancerz swą partnerkę w rytm wygina
 Każdy, daję słowo, tańczy wystrzałowo
 Bo to przecież jest turystów bal.

Czy Pan już był, w klubie Kosówki w mieście Łodzi?
 Jeżeli nie, to szkoda straconych chwil
 Więc przyjeźdź Pan, by bawić się jak ludzie młodzi
 Co mają własny, piękny, turystyczny styl.

Świat stanie na głowie, gdy oto się dowie, że KOSÓWKA z Łodzi już 65 lat
 obchodzi.

DZIŚ JUBILEUSZ muz. S. Rembowski, sł. A. Zimowski

Dziś jubileusz!
 Turyści, z uśmiechem pospieszcie co tchu!
 O, przyjaciele,
 Kolejnych wycieczek życzymy wam stu!
 Życia wciąż wiele,
 A przygód wśród gór nie poskąpi nam świat.
 Dziś jubileusz!
 „Kosówce” strzeliło sześćdziesiąt pięć lat!
 Sześćdziesiąt pięć lat!

W smartfonie być może znajdziesz newsa o tym, że do Wisły zjechali
 górale z Łodzi w dobrej formie i na stok skoczni Małysza każdy z nich
 z łatwością wchodzi.

PROGRAM CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ 65-GO JUBILEUSZU KOSÓWKI

Okazja jest ku temu, by w klimacie beskidzkim porozmyślać o tym co łączy nas wszystkich.

Pragnienie obcowania z pięknem przyrody na górskich szlakach pełnych urody, na turniach i w dolinach potoków kojąco szumiących przy schodzeniu ze stoku, prowadzi nas do Kosówki, gdzie rodzą się pomysły na wspólne wędrówki ku radości wszystkich.

O tych wędrówkach klubowych przez 65 lat odbytych, niemal po całym naszym pięknym globie, piosenka pełna pogody wszystko nam opowie.

65 MINĘŁO muz. J. Matuszkiewicz, sł. A. Zimowski

W PeTeTeKu w Łodzi jest Klub; w góry chodzi,
Już sześćdziesiąt i pięć lat. A dróg w górskim trudzie,
Ci z „Kosówki” ludzie, wydeptali długi szlak.

Sześćdziesiąt pięć minęło, jak jeden dzień.

Dzięki „Kosówce” świat nam bliższy jest.

Tatrańskie szczyty dają w dolinach cień,

Ze szczytów ślemy wam przyjaźni gest.

A góry tobie cicho śpiewają tak,

I proszą, byś z nimi był.

Mont Blanc, Ben Nevis, Nepal i Andów smak,

Zdobyłeś, choć czasami brakło sił.

I chociaż czas pogania, śmiejemy się z drania,

Bo nas na jeszcze więcej stać.

Dziś wam mówię szczerze: Czas? Ja weń nie wierzę,
Młodość przecież tryska z nas.

Przed oczami stale są gorceńskie hale

I bukowy mroczny las.

Sześćdziesiąt pięć minęło i przygód sto.

I nowe już układa dla nas los.

Zdobywać szczyty chcemy, bo to jest to.

I wspomnień będzie znowu pełen trzos.

A góry tobie cicho śpiewają tak,

I proszą byś z nimi był.

Nordkapp, Sumatra, Bali, Katmandu smak,

Byłeś tam wszędzie, nie zabrakło sił.

A gdy cię czas pogania, śmiejemy się z drania,

sześćdziesiąt pięć jest nowych,

sześćdziesiąt pięć jest nowych,

sześćdziesiąt pięć jest nowych lat!

Pomyślmy, czym są dla nas Tatry, gdzie na Orlej Perci radość życia bierze górę nad troskami codziennymi, gdzieś w plecaku noszonych, gdzie nas

PROGRAM CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ 65-GO JUBILEUSZU KOSÓWKI

łączy wspólna myśl przeżycia górskiej przygody przy zmianie pogody. A po powrocie satysfakcja niebываła, że raz jeszcze się udało i myśl natrętna już nas urzeka, że w Tatrach ciągle Duch Gór na nas czeka.

PIEŚŃ TATRZAŃSKA muz. K. Dębski, sł. A. Zimowski

Zaszumił cicho wiatr w kosówce
Słońce przedziera się przez chmury
Przed nami widać groźne szczyty
to nasze Tatry, nasze góry.

Tatry, Tatry, me marzenia
Których nigdy nie mam dosyć
Wczoraj piękne, dziś piękniejsze,
Błyszczą rankiem w kroplach rosy.
Tatry, Tatry, często zmienne
Raz przyjazne, a raz wrogie,
Nam turystom mimo tego
Zawsze będą drogie.

Tatry są trwałe jak opoka,
Nic ich nie zniszczy i nie złamie,
Z południa strony kraj osłania
Ich mocne granitowe ramię.

Tatry, Tatry, me marzenia
Których nigdy nie mam dosyć
Wczoraj piękne, dziś piękniejsze,
Błyszczą rankiem w kroplach rosy.
Tatry, Tatry, czy powiecie
Swoim halnym, ciepłym głosem:
„Co z Kosówką dalej będzie?
Co będzie z jej losem?”

Nie zapominajmy o tym, że prawdą jest oczywistą głęboko w sercach naszych są Góry Świętokrzyskie. To tutaj poznaliśmy, jak się po górach chodzi i piękno krajobrazu nasze zmysły uwodzi. To tutaj zdobyliśmy pierwsze szlify turysty, z których korzystaliśmy w rajdach świętokrzyskich.

Oj, działało się, działało na rajdowych trasach, a rośla z roku na rok obecność nasza w organizacji rajdów i zdobywaniu wiedzy o tym pięknym regionie naszej ojczystej ziemi. A wieczorem przy ognisku, gdy w kręgu siadamy, pieśń rajdowa się unosi razem z iskierkami.

GÓRSKIE OPowieści muz. tradycyjna, sł. A. Zimowski

Gdy zaszumi wiatr w kosówce,
Góry nabierają treści.
I turysta wtedy słucha
Górskich opowieści.

Hej, ha, kolejkę nalej!
Hej, ha, kielichy wzniesmy.
Bo ten toast dobrze robi
Górskiej opowieści.

Górska koza to kozica,
Świstak swoje młode karci.
Groźna w górach niedźwiedzica,
Wypatruje barci.

Raz turysta wszedł na Rysy,
Spojrzał w dół i zbladł na twarzy.
Pobiełały twarzy rysy,
I o zejściu marzy.

Niech drżą gitary struny
Wiatr niech doliny pieści
Gdy idziemy na wezwanie
Górskich opowieści!

Hej, ha, kolejkę nalej!
Hej, ha, kielichy wzniesmy.
Bo ten toast dobrze robi
Górskiej opowieści.

Przez lata wędrówek świętokrzyskimi ścieżkami odkryliśmy miejsca dawniej nam nieznane, gdzie za wolność Ojczyzny ginęli żołnierze do walki wezwani.

BUKOWA GÓRA muz. T. Muszyński, sł. W. Opasewicz, J. Muszyńska

Jest takie miejsce w Górach Świętokrzyskich,
Bliskie sercom nam wszystkich,
To „Bukowa” z polanką na szczycie,
Która skrywa liczne tajemnice.

Na polance stoi kapliczka drewniana,
Czuwaniem odwiecznie z tą Górą związana.
Strzegąca spokoju lasu bukowego,
I obrońcy tej ziemi zapomnianego.
Wiele legend i podań o tym miejscu znamy,
W nich miłość przebija do ojczystej ziemi.
O żołnierzach nieznanym chwilę pomyślimy,
Co byłoby z nami, gdyby nie ich czyny.

Niech ta kapliczka, symbol ludzkich losów
Trwa w pamięci następnych pokoleń
Niech stoi długo wśród buków i jodeł
Opowiadając cicho swą historię.

PROGRAM CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ 65-GO JUBILEUSZU KOSÓWKI

A teraz spójrzmy na nasze klubowe wypady od Sudetów po Bieszczady.

Było ich, było niemało. Każdego roku wychodziło się ze schroniska o świcie, a wracało o zmroku. Kilka pokoleń naszych przeszło górskimi ścieżkami ciesząc się przeżyciami silniejszymi nad codziennymi troskami. W Gorcach, gdy się wtapiamy w dzikie lesiste stoki, szukamy drogi na Turbacz dla pięknych górskich widoków.

OD TURBACZA WIEJE WIATR sł. i muz. A. Mróz

Od Turbacza wieje wiatr, niesie nam tę wieść
Że tej nocy szczyty gór pokrył biały śnieg.

A w dolinach piękna jesień
Złote liście lecą z drzew
Od Turbacza wieje wiatr, niesie zimny wiew.

Zima białym płaszczem swym już okryła Tatry
Mgła zabrała słońcu blask, wieją zimne wiatry.

A w dolinach piękna jesień
Złote liście lecą z drzew
Od Turbacza wieje wiatr, niesie zimny wiew.

Hej dziewczyno nie smuć się w ten jesienny czas
Chociaż raz uśmiechnij się, przywróć oczom blask.

To nic, że na szczytach zima
A w dolinach jesień już
uśmiech twój przemieni wszystko
wiosnę sercom wróci znów.

W Beskidzie Niskim i w Bieszczadach swobody zwiastun odczuwam
widząc rozległe lasy i dzikich dolin bramy. A przez te bramy płyną strugi
przezyczystej wody do odległego Sanu pełnego urody. Życie nad Sanem
Łemków dawniej tu zamieszkałych toczyło się w rytmie nam w mieście
nieznanym.

PIOSENKA NAD SANEM muz. St. Magierski, sł. W. Preiss

Hen! Daleko za górami, gdzieś tam płynie srebrny San,
A dziewczęta z juhasami przy ognisku idą w tan,
Skrzypki tęskną pieśń zawodzą, stary baca fajkę ćmi,
A z Otrytu jarem schodzą przedwieczorne sine mgły. bis

PROGRAM CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ 65-GO JUBILEUSZU KOSÓWKI

Śród doliny San spieniony porohami pędzi w cwał,
 A w głębinie huczą dzwony i wiatr głucho w skałach łka.
 Stary folusz nie klekoce po dawnemu kołem swym,
 A pustynne dni i noce przemijają echem złym. bis

Pustka wieje z bram cerkiewnych, w mroku ginie świątka cień,
 A w ruinach głosem gniewnym wieści wiatr żałobny tren.
 Jeno gdzieś tam przez dolinę po staremu szumi San
 A wołoskie pieśni płyną i juhasi idą w tan. bis

Byli i są jeszcze wśród nas siłacze, którym czas ducha nie wypalił i chcą iść
 coraz wyżej i dalej, i dalej, i dalej. Wspięli się na Dach Świata po wąskiej
 drabinie z sękami, aby nacieszyć swe zmysły himalajskimi szczytami.

Jestem jednym z tych siłaczy, któremu duch tli się troszeczkę i z łezką
 w oku wspominam himalajskie ścieżki. Przejście przez Torung Pass
 z Marsjandy do Kaligandaki pozostawiło w pamięci niezatarte oznaki
 naszego ciała kruchości na tej wysokości.

Coraz krótszy oddech i piękniejsze widoki na przełęczy odczułem jako
 szok głęboki, w którym wielkie zmęczenie miesza się z radością odkrycia
 innego świata w całej wspaniałości.

A gdy było im wciąż mało, poszli w Andy na całość.

Nas wciąż łączy nieprzerwanie tekst piosenki – jak wyzwanie!

JAK DOBRZE NAM ZDOBYWAĆ GÓRY autor nieznany

Jak dobrze nam zdobywać góry,
 I młodą piersią chłonać wiatr,
 Prężnymi stopy deptać chmury,
 I palce ranić ostrzem skał.
 Hejże hej, hejże ha, żyjmy więc póki czas,
 Bo kto wie, bo kto wie, kiedy znowu ujrzę was.
 Jak dobrze nam głęboką nocą,
 Wędrować jasną wstęgą szos,
 Patrzeć jak gwiazdy niebo złocą,
 I czekać, co przyniesie los,
 Hejże hej, hejże ha,

Jak dobrze nam po wielkich szczytach
 Wracać w doliny, progi swe,
 Przyjaciół jasne twarze witać,
 O młoda duszo, raduj się!
 Hejże hej, hejże ha,

PROGRAM CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ 65-GO JUBILEUSZU KOSÓWKI

W czasie spędzonym w górach pogoda ducha nas uwodzi, czujemy się silni i młodzi. A więź nasza, która nie minie, zawdzięczamy kosówkowej rodzinie.

IDZIEMY, WRACAMY Sł. Elżbieta Wojnowska, muz. Jurij Wizbor

Przesadnie piękni nie jesteśmy, ani młodzi,
To nic nie szkodzi! Nie o to chodzi!
I nie jest ważne, jak nam w życiu się powodzi,
Bo mamy coś, co zawsze nam dodaje sił.
Choć każdy inaczej przeżywa swój czas,
To w górach i w chacie odpocznie wśród nas.
Przepadasz latami, pojawiaasz się znów...
Przychodzisz – Witamy! Odchodzisz – Bądź zdrow!

Szeroka grań, doliny cień, piarzyste stoki,
Ten wierch wysoki i te widoki...
Spokojnym rytmem niosą nas miarowe kroki...
Takiego czasu nie zastąpi nic.
Gdzieś spada nieszczęście, ktoś znika bez słów.
Zostanie w pamięci...Spotkamy się znów...
Idziemy, wracamy, śnieg, słońce czy deszcz...
Wychodzisz – czekamy, przychodzisz – no, cześć!

Pamiętasz może pierwsze z nami gdzieś spotkanie –
Las czy śpiewanie - czy górskie granie...
Nie przypuszczałeś, że na lata to zostanie,
Że właśnie wtedy coś ważnego dał ci los...
Na zboczach Krywania, czy leśny ten szlak,
Klubowe spotkania – i dobrze jest tak...
Upadki i szramy tak łatwiej jest znieść...
Wychodzisz – czekamy, przychodzisz – no, cześć!

W naszej rodzinie – jak to zwykle bywa, raz lepiej, raz gorzej się działo,
lecz tradycje naszych spotkań najpiękniej przetrwały, a bale kosówkowe
wywołują podziw niemały.

ACH, TE BALE KOSÓWKOWE

Otwórzmy szafy i komód szuflady
skrywające balów kosówkowych ślady.
Czas kurzem przyprószył kostiumy i zdjęcia,
zostawił nam tylko mglisty obraz w pamięci:

PROGRAM CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ 65-GO JUBILEUSZU KOSÓWKI

Tego, co się tam działo w scenach rozmaitych

I kto w co był odzian stosownie do roli

Według scenariusza lub tak, jak kto woli.

Dziś mamy okazję pobudzić napięcie,

by wydobyć ostrość z komórek pamięci,

mozaikę obrazów balowych sukcesów

w dziedzinie kostiumów i różnych ekscesów,

o których wspominamy z wielką przyjemnością

i chęcią powrotu do tej aktywności.

Tradycje balowe, długie i bogate,

rozślawiły Kosówkę nawet w łódzkiej prasie.

Każdy bal miał tytuł budzący wyobraźnię

i inwencji pokłady poruszał głęboko,

aby pięknem kostiumów i gestów bogactwem

cieszyć nasze oko.

Wśród bogactwa tematów balów kosówkowych

mieliśmy spotkania na:

statku do Młocin, na pokazie mody,

na balu w Soplicowie,

a kto na nich bywał chętnie wam opowie,

jaki sznur postaci przepięknie przebranych

weselił się i tańczył do białego rana.

Najważniejsze jest dla nas zadanie, aby żaden jubileusz nie popsuł nam zabawy, którą widać na ekranie.

PROGRAM CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ 65-GO JUBILEUSZU KOSÓWKI

Czy jest powód do dumy i radości z naszej klubowej przeszłości?
Mówimy tak! - najprostsze słowo, zanim zaśpiewamy piosenkę
finałową!

FINAŁ: „JUŻ NASZ KABARET KURTYNĘ SPUSZCZA”

muz. J. Pietrzak, sł. A. Zimowski, na melodię „Pamiętajcie o ogrodach”

Już nasz kabaret kurtynę spuszcza, występu kres.
Bo wszystko mija, nawet gdy widzów bawi do łez.
Więc śpiewajmy wszyscy razem,
uroczystość to wspaniała,
Z okazji jubileuszu niechaj śpiewa sala cała.
Więc śpiewajmy wszyscy razem
w górę kielichy podnieśmy,
Toast za ten jubileusz
wszyscy razem zgodnie wznieśmy!

Autor programu części artystycznej: Witold Opasewicz

Edycja graficzna:

Krystyna Reutt-Kowalska